



Na co dzień informatyk, po godzinach w dobrej czatowni „poluje” na ptaki. Poznajcie Łukasza Jabłońskiego!

data aktualizacji: 2019.12.25



Fotografie Łukasza Jabłońskiego z Lubawy zdobiją kalendarz Powiatu Iławskiego na 2020 rok. Powiat Iławski, a konkretnie Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Iławie, zaprosił go do współpracy i dzięki temu mamy do dyspozycji piękny kalendarz, opatrzony zdjęciami ptaków, które żyją w naszym powiecie.

Łukasz Jabłoński. Informatyk z duszą artysty!

Pomysłodawcą powstania kalendarza pt. „Ptasie portrety” był Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Iławie, a jego koordynatorem Mateusz Szauer, naczelnik tego wydziału.

- Na swej zawodowej drodze mam wielkie szczęście spotykać ludzi z pasją - mówi Mateusz Szauer. - Jednym z nich bez wątpienia jest lubawianin Łukasz Jabłoński,

którego zamiłowanie do fotografii oraz przyrody przynosi efekty w postaci znakomitych ujęć, docenianych już nie tylko w Polsce, ale i na świecie. „Ptasie portrety” to tytuł kalendarza edukacyjnego Powiatu Iławskiego na 2020 rok. Autorem zdjęć jest wspomniany Łukasz Jabłoński, gatunki opisał natomiast Maciej Rodziewicz z Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich. Projekt i wykonanie kalendarza to dzieło Tomasza Bigusa. Natomiast pomysł i koordynowanie projektu leżało w gestii naszego wydziału. Warto wspomnieć, że Starostwo Powiatowe w Iławie wydaje kalendarze nieprzerwanie od 2001 roku. Osobiście mam przyjemność współtworzyć go już po raz czternasty. Dziękuję wszystkim wyżej wymienionym. Myślę, że możemy być dumni z tej publikacji.

Kim jest Łukasz Jabłoński?

Łukasz Jabłoński z Lubawy jest fotografikiem – amatorem, jak sam o sobie mówi. Zaczął fotografować jako dorosły, 25-letni człowiek, czyli 9 lat temu. Fotografia przyrodnicza stała się specjalnością i wielką jego pasją. Korzysta ze sprzętu fotograficznego, który - jak go określił - jest zaawansowany-amatorski. Przyznaje, że optyka jest kosztowna, ale według niego dobre przyrodnicze zdjęcie można też wykonać telefonem komórkowym. Na co dzień jest informatykiem i pracuje w Lubawie. Jego praca artystyczna została nie tylko dostrzeżona, ale i nagrodzona. W 2019 roku otrzymał bowiem wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Fotografii Przyrodniczej „MontPhoto” w Hiszpanii, w którym brało udział prawie 1 000 fotografów z 60 krajów. Na przestrzeni ostatnich lat jego prace były publikowane w National Geographic, Foto-Kurierze, Digital Foto Video, Przyrodzie Polskiej i Digital Camera Polska. Fotografie ptaków żyjących w naszej okolicy to piękne świadectwo tego, w jakim wspaniałym miejscu przyszło nam żyć. Ich autor wie o tym od lat, a nam pozwala zajrzeć do niedostępnego świata przyrody.

A mamy się czym chwalić...

Pięknego, oryginalnego ptactwa jest na naszych terenach dostatek. Najprostsze w obserwacjach i do fotografowania są ptaki brodzące, wodno-błotne, a najtrudniejsze drapieżniki. W kalendarzu znajdziemy zdjęcia np. łączaka, lubiącego rozlewiska śródpolne i zabagnione, wodnika, ptaka wodno-błotnego spokrewnionego z żurawiem, zimorodka, to pięknie ubarwiony, niewielki ptak, którego można spotkać nad wodami, gdzie poluje na drobne rybki. Portret sroki w kalendarzu udowadnia, że nawet najbardziej popularny ptak i być może mający „złą opinię” może prezentować się pięknie i dostojnie. Warto wiedzieć, że sroka pochodzi z rodziny krukowatych, którą to grupę uważa się za najinteligentniejsze ptaki. Kolejny okaz z kalendarza to czapla siwa oraz dudek, kontrastowo ubarwiony ptak z charakterystycznym czubkiem na głowie (rzadko można go spotkać, dlatego każda okazja jest świętem). Są też czapla biała i żuraw. Na deser zostawiamy drapieżniki, które z racji dostępności są osobliwością. Styczeń 2020 roku opatrzony jest w kalendarzu Powiatu zdjęciem myszołowa włochatego, którego można zobaczyć jedynie w przelotach i wyłącznie zimą. Łukaszowi Jabłońskiemu udało się także zrobić przepiękne zdjęcie młodocianego osobnika bielika.

Czasochłonne hobby

Jak autor fotografii łączy to czasochłonne hobby z pracą zawodową?

- No cóż, sprawdzam prognozę pogody i jeśli wiem, że nazajutrz będzie piękny dzień, to proszę szefa o urlop - śmieje się Łukasz Jabłoński. - Bywa, że jadę robić zdjęcia jeszcze przed pracą, prawie nocą.

Przyznaje, że jako dziecko nawet do głowy mu nie przyszło, że może kiedyś zajmie się fotografią, nie ma w jego rodzinie tradycji fotograficznych. Zdaje się jednak, że jego wcześniejsze zainteresowania miały pewien wpływ na aktualne hobby. Jako mały chłopiec uwielbiał przebywać na łonie natury, czuł się w niej dobrze, swobodnie. Jako nieco starszy nastolatek bardzo zainteresował się także lotnictwem, jeździł na pokazy, fotografował samoloty.

Jednak pokazy lotnicze odbywały się rzadko i czuł pewien niedosyt. Uwiecznianie zjawisk przyrodniczych przyszło zupełnie naturalnie i stało się wielkim natchnieniem w jego życiu.

- Uświadomiłem sobie, że poza obserwacją nieba bardzo wiele ciekawych zjawisk dzieje się również na ziemi - mówi Łukasz Jabłoński. - Wielkim plusem stał się fakt, że mieszkam i pracuję w Lubawie w powiecie iławskim, gdzie teren obfituje w piękną i wyjątkową przyrodę. Wystarczy chcieć ją poznawać, a ja chciałem.

Dobra „czatownia” to podstawa

Ma swoje ulubione miejscówki, gdzie odbywa się czatowanie – jest to jezioro Karaś (teren rezerwatu) i jezioro Popówko w okolicy wsi Mózgowo w gminie Iława. Są to miejsca, gdzie można zobaczyć i sfotografować cały przekrój gatunków ptactwa. Jak mówi, najpiękniej jest w okresie wakacji, kiedy przyroda oddycha pełną piersią – ptaki są zrelaksowane i najedzone, co nie jest bez znaczenia... Najłatwiej zrobić zdjęcie ptakom brodzącym tzw. wodno-błotnym, które pozwalają zbliżyć się na odpowiednią odległość, najtrudniej drapieżnikom.

- Jeśli jest dobry, pogodny dzień na przykład latem, wychodzę z domu o godzinie 4 rano - mówi Łukasz Jabłoński. - Siedzę sobie w tzw. czatowni i czekam na dobre ujęcia, obserwuję, wtapiam się w otoczenie... O każdej porze dnia jest inne światło i można zrobić zupełnie inne zdjęcie. Wschód słońca i zachód daje zupełnie inne ujęcie, każde na swój sposób piękne. Jest to przyjemne zajęcie, trwa czasem wiele godzin, ale zupełnie mi to nie przeszkadza.

Fotograf przyrody musi znać się nie tylko na tym, jak dany ptak wygląda, jakie ma zwyczaje, ale także jakie głosy wydaje.

- Głos ptaków to podstawa - mówi Łukasz Jabłoński. - Siedząc w czatowni, trzeba rozpoznawać głosy konkretnego ptaka, ale także nastrój, w jakim się znajduje - czy jest to głos godowy, czy ostrzegawczy. Trzeba działać z wyczuciem, co - mam nadzieję - mi się udaje.

www.powiat-ilawski.pl

M. Rogatty

~~galeriaspc~~4972~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59710-na-co-dzien-informatyk-po-godzinach-w-dobrej-czatowni-poluje-na-ptaki-po-znajcie-lukasza-jablonskiego>